

*Adriana Prizel-Kania*  
Uniwersytet Jagielloński

**ROLA I FUNKCJE TEKSTU MÓWIONEGO  
W TESTOWANIU SPRAWNOŚCI ROZUMIENIA  
ZE SŁUCHU NA POZIOMIE B2**

Poszukując odpowiedzi na pytanie, jaka jest rola i zadania tekstów mających na celu kształcenie oraz testowanie sprawności rozumienia ze słuchu, należy zastanowić się nad cechami, funkcjami, strukturą i kontekstami komunikacyjnymi autentycznych tekstów mówionych, ponieważ opanowanie jakiegokolwiek języka obcego jest równoznaczne z umiejętnością funkcjonowania w naturalnych warunkach komunikacyjnych. Kandydat zdający egzamin certyfikacyjny powinien więc rozumieć i odpowiednio interpretować wypowiedzi rodzimych użytkowników języka.

Formą najczęściej używaną w codziennej komunikacji językowej jest rozmowa, która z natury jest gatunkiem niezwykle pojemnym, zawierać może w sobie formy dialogowe, monologi, polilogi, opowiadania, opisy czy argumentacje. Rozmowa charakteryzuje się:

- występowaniem co najmniej dwóch partnerów współpracujących ze sobą;
- zmianą ról nadawczo-odbiorczych;
- wymianą komunikacyjną;
- interakcją;
- kooperacją;
- wspólnym tematem.

Typową cechą rozmowy jest także użycie języka nieoficjalnego lub potocznego, który służy przede wszystkim do działań językowych, typowych dla sytuacji dnia codziennego. Język mówiony jest bowiem tworem żywym, powstającym każdorazowo pomiędzy określonym nadawcą i odbiorcą i jako taki często wymyka się wszelkim regułom. Cechuje go: naturalność, spontaniczność, luźny i zmienny układ tematów. Teksty mówione są jednorazowe, istnieją w konkretnych sytuacjach i kontekstach komunikacyjnych, a ich forma i styl uzależnione są od relacji i stopnia zażyłości interlokutorów oraz typu kontaktu.

Za typowe cechy tekstu należy uznać: spójność, intencjonalność (od strony nadawcy), akceptabilność (od strony odbiorcy), informatywność, sytuacyjność oraz stosowność. Sama „rozmowa wynika z naturalnej potrzeby psychicznej człowieka, odbywa się w określonych warunkach społecznych, kulturowych, psychologicznych, jest częścią językowej działalności komunikacyjnej człowieka” (U. Żydek-Bednarczuk 1994, s. 30).

Charakterystyka form mówionych powinna stanowić punkt wyjścia do rozważań nad tekstami mającymi na celu sprawdzenie stopnia opanowania sprawności rozumienia ze słuchu i znajdującymi zastosowanie w ramach egzaminów certyfikacyjnych.

Według standardów wymagań, obcokrajowcy zdający egzamin na poziomie średnim ogólnym (poziom B2 w klasyfikacji ALTE) zobowiązani są posługiwać się językiem w sposób pozwalający na swobodny udział we wszystkich sytuacjach komunikacyjnych życia codziennego. Powinni umieć występować w funkcjach: obcego, turysty, znajomego, przyjaciela, członka rodziny, klienta, kupującego, petenta, wynajmującego, pacjenta, uczącego się, pracownika, podwładnego, uprawiającego sport, widza, słuchacza, konsumenta, kierowcy, właściciela pojazdu, uczestnika wypadku, ofiary przestępstwa czy telefonującego. Należy pamiętać, że funkcji tych nie należy rozpatrywać tylko w kategoriach nadawcy, ale także w kategoriach odbiorcy. Aby umiejętnie występować w wymienionych rolach, konieczna jest znajomość formalnej i potocznej odmiany języka mówionego. Do zadań zdającego należy także umiejętność rozróżnienia stylu języka oraz znajomość konwencji i sytuacji komunikacyjnych, w których należy konkretnej odmiany języka używać (*Standardy wymagań egzaminacyjnych* 2003, s. 32–34).

Znając wymagania egzaminacyjne na poziomie średniozaawansowanym, przejdźmy do analizy ciągłych tekstów mówionych przeznaczonych do testowania sprawności słuchania zawartych w przykładowych zestawach egzaminacyjnych z języka polskiego oraz angielskiego jako obcych. Pominę tutaj analizy wypowiedzi jednozdaniowych, które są dość mocno osadzone w konkretnych sytuacjach komunikacyjnych, niemniej jednak, nie stanowią podmiotu analizy ze względu na ich lapidarność nie stanowią tekstu ciągłego. Są to zazwyczaj dyrektywy, przekazy informacyjne oraz pytania.

Analiza porównawcza zostanie przeprowadzona według następujących kryteriów:

- kryterium komunikacyjnego;
- kryterium strukturalnojęzykowego (ze względu na temat, typ rozwinięcia tematycznego, formę wypowiedzi i sposób organizacji tekstu);
- kryterium funkcjonalnego;
- kryterium pragmatycznego (intencje nadawcy).

W przykładowym teście certyfikacyjnym z języka polskiego (*Państwowe Egzaminy Certyfikacyjne z Języka Polskiego jako Obcego. Przykładowy test dla*

poziomu średniego ogólnego: PL B2) do testowania sprawności słuchania przewidziano siedem tekstów. Pierwszy z nich jest informacją radiową streszczającą wydarzenia w pewnym miasteczku. Jest to monolog składający się z około 152 słów.

Tekst kolejny ma także formę monologu. Jest to opowiadanie prowadzone w pierwszej osobie i dotyczy podróży statkiem podczas sztormu. Należy uznać, że monolog ten wynika z wewnętrznej potrzeby psychicznej mówiącego, ale z drugiej strony nie jest nacechowany emocjonalnie. Jest płynną konstrukcją, narrator prowadzi akcję linearnie, ograniczając się do relacjonowania. Język wypowiedzi nie posiada cech języka mówionego. Tekst ten składa się z około 200 słów i pomimo że stanowi opowiadanie oparte na własnych przeżyciach nadawcy, to użyty w nim język jest dość formalny i bardziej przypomina język pisany.

Następnie mamy ponownie przykład komunikatu. Są to wyniki sondażu Centrum Badania Opinii Publicznej. Monolog ten ma charakter informacyjny i składa się z około 100 słów. Tekst reprezentuje oficjalną odmianę języka.

W części piątej egzaminu znajdują się trzy wypowiedzi dotyczące małżeństwa i rodziny. Nie są odpowiedzią na konkretne pytanie i nie wynikają one także z wewnętrznej potrzeby psychicznej mówiących, ponieważ są za bardzo ogólne i nie są poparte doświadczeniem, za wyjątek można potraktować wypowiedź nr 2, w której osoba mówiąca przywołuje przykład z rodziny. Wypowiedzi te nie wydają się także być odpowiedzią na konkretne zapotrzebowanie komunikacyjne. Teksty te są stosunkowo niedługie – od 80 do 140 słów. W wypowiedziach tych kilkakrotnie występuje zawieszenie głosu, powtórzenia, dwa pytania retoryczne oraz wykrzyknienie „oh!”, co uznać możemy za cechy języka mówionego. Niemniej jednak słownictwo odbiega znacznie od języka potocznego.

Ostatnim tekstem użytym w części słuchania jest rozmowa pomiędzy trzema osobami na temat wycieczki do Afryki. W obrębie tej dyskusji występuje dłuższy, składający się z około 300 słów monolog. Tekst ten można zakwalifikować jako przykład języka mówionego ze względu na zaburzenia strukturalne, liczne powtórzenia oraz występujące błędy składniowe i stylistyczne np.: „Ja bym, ... ja bym proponowała, że to jest idealne miejsce, żeby zacząć oglądanie Afryki właśnie od Kapsztadu”. Występują także słowa pomocnicze typu: „tak też”, „a więc” itp. Uczestnicy polilogu mają wspólne doświadczenia i wszyscy wykazują zainteresowania tematem rozmowy. Rozwinięcie monologu jest narracyjno-deskryptywne, a cała rozmowa jest wynikiem wewnętrznej potrzeby psychicznej i jako taka spełnia kryterium komunikacyjne.

Przejdźmy teraz do analizy tekstów mówionych języka angielskiego. Omawiane teksty pochodzą z testu nr 4 zawartego w zbiorze przykładowych testów certyfikatowych z języka angielskiego na poziomie średnim ogólnym: (*Gold First Certificate Practise Exams* 1996).

Teksty przeznaczone do kształcenia sprawności rozumienia ze słuchu z języka angielskiego na tym samym poziomie są w większości dialogowe.

W części pierwszej prezentowanych jest osiem tekstów, z których najdłuższy liczy ok. 140 słów, najkrótszy ok. 90 słów. Przy liczeniu słów zawartych w tekstach angielskich skróty typu I'd, We'll, won't itp. potraktowane zostały jako jedno słowo. Sześć z omówionych tekstów ma charakter dialogowy, tylko dwa są wypowiedziami jednej osoby i tylko w przypadku dwóch odbiorca jest nieokreślony. Dialog pierwszy ma miejsce w restauracji i toczy się pomiędzy klientką i kelnerem, kolejny to rozmowa sekretarki z mężczyzną na temat możliwości użytkowania sali muzycznej. Są to rozmowy o funkcji informacyjnej i odbywają się na zasadzie przemienności pytań i odpowiedzi. Trzeci dialog to fragment telewizyjnego programu kulinarnego reprezentujący rodzaj rozmowy teoretyczno-praktycznej. Kolejny tekst to zapis części rozmowy dwóch koleżanek umawiających się do teatru i omawiających problem opieki nad dziećmi. Następny tekst jest humorystyczną historią jednego z niedoszłych pasażerów lotu na gapę i pełni funkcję autoekspresyjną, kolejno mamy wypowiedź architekta na temat przebudowywania domów, potem zapis rozmowy telefonicznej pomiędzy bibliotekarką i osobą, której przez pomyłkę wypożyczono za dużo książek. Ostatni tekst jest streszczeniem przeczytanej ostatnio książki.

Wszystkie te teksty są przykładami języka mówionego, niezależnie czy reprezentują oficjalną czy też potoczną jego odmianę. Cechy języka mówionego odzwierciedlają się w strukturze wypowiedzi, gramatyce oraz leksyce. W każdym z tych tekstów zastosowano typowe dla języka angielskiego formy skrócone np.: „I'm”, „You've”, „I can't” itp., wyrażenia pomocnicze takie jak: „well”, „Wright”, „I see” oraz wielość wykrzykników. Często także możemy usłyszeć dźwięki wyrażające wahanie, przypuszczenie, zaskoczenie typu: „mmm”, „ah, ah”, „erm”. Prawie we wszystkich tekstach możemy określić nadawcę komunikatu, jego intencję oraz kontekst komunikacyjny.

W drugiej części egzaminu zdający słuchają rozmowy pomiędzy mężczyzną szukającym mieszkania do wynajęcia oraz pracownikiem agencji pośrednictwa. Rozmawiają o typie mieszkania i warunkach jego wynajęcia. Dialog ten jest stosunkowo długi – składa się z ponad 500 słów tworzących sekwencje poszukujące informacji oraz informujące i jest przykładem rozmowy o charakterze formalnym.

Część trzecia przypomina część piątą egzaminu z języka polskiego. Zdający słuchają wypowiedzi pięciu kobiet na temat ich pracy. Są to niedługie kwestie monologowe składające się z około 80 słów każda. Kobiety mówią o swojej pracy, nie zdradzając, jaki zawód wykonują. Wszystkie określają jednak swój stosunek do wykonywanego przez nie zawodu, są to więc teksty o funkcji autoekspresyjnej.

Tekst ostatni to fragment wywiadu z jednym z organizatorów festiwalu sportowego. Jest to dialog w obrębie, którego występuje opowiadanie o charak-



terze reklamowym i narracyjno-deskryptywnym typie rozwinięcia tematycznego. Cel komunikacyjny nadawcy jest określony i dotyczy atrakcyjności konkretnego programu sportowego. Wypowiedź ta jest najdłuższa ze wszystkich wspomnianych dotychczas tekstów i liczy około 600 słów.

Dla sprawdzenia umiejętności słuchania ze zrozumieniem z języka polskiego użyto siedmiu tekstów, z których tylko jeden ma formę dialogu, pozostałe stanowią wypowiedzi monologowe. Dla testowania tej sprawności w języku angielskim zastosowano 15 tekstów, z czego 8 stanowi wypowiedzi dialogowe, a 7 z nich to formy monologowe. Biorąc pod uwagę kryterium komunikacyjne należy stwierdzić, że nie wszystkie teksty umieszczone w teście z języka polskiego mają określoną funkcję, nadawcę, odbiorcę lub kontekst komunikacyjny. Większość pełni funkcje informacyjne.

Wybierając teksty do rozwijania, czy też testowania sprawności słuchania należy pamiętać, że „żadne komunikowanie nie jest bezkontekstowe” (K. Pisarkowa 1978, s. 7) i z tego względu teksty powinny znajdować zastosowanie w warunkach codziennej działalności językowej. Warunek ten spełnia natomiast większość omówionych tekstów z języka angielskiego – teksty te mają swoje zastosowanie w codziennych sytuacjach, np.: w kawiarni, bibliotece, na uniwersytecie lub są to fragmenty wiadomości nagranej na sekretarce czy urywek programu kulinarnego lub wywiad radiowy. Sytuacja komunikacyjna determinuje natomiast rodzaj używanego w niej języka – inaczej rozmawia się w kręgach towarzysko-rodzinnych, a inaczej w sytuacjach formalnych. Zestaw tekstów polskich zbliżony jest do odmiany pisanej języka, tylko język polilogu zawartego w ostatniej części egzaminu stanowi przykład potocznego języka mówionego, który w naturalnej komunikacji międzyludzkiej pełni rolę pierwszorzędą. Analiza kontrastywna pokazuje pewien rozdźwięk pomiędzy tekstami używanymi w testowaniu języka polskiego i angielskiego w zakresie słuchania, zarówno kiedy przyjmiemy kryterium komunikacyjne, pragmatyczne czy strukturalnojęzykowe.

Podobny problem zaznacza się już jednak w trakcie kształcenia tej sprawności z języka polskiego na poziomie średnio zaawansowanym. Materiały przeznaczone do kształcenia słuchania często są nagraniami tekstów pisanych. Brakuje przykładów naturalnego języka mówionego używanego w sytuacjach życia codziennego. Rozbieżność ta jest jednak uzasadniona faktem, że materiały prezentowane na zajęciach powinny spełniać warunki poprawności językowej, a naturalna mowa nie zawsze spełnia te kryteria. Z tego względu pomoce audytywne należałoby podzielić na materiały służące kształtowaniu poprawnej mowy i ustalaniu norm językowych oraz te, których funkcją jest rozwijanie sprawności rozumienia naturalnych wypowiedzi Polaków.

A. Davies i H. Widdowson stwierdzili, że „sprawne czytanie zależy od kompetencji komunikacyjnej: umiejętności rozpoznawania roli, jaką formy

językowe spełniają w komunikacji” (A. Davies, H. Widdowson 1983, s. 151). Myślę, że powyższe stwierdzenie można także zastosować do umiejętności rozumienia tekstów mówionych, które z założenia są intencjonalne i pełnią określoną funkcję w komunikacji międzyludzkiej. Teksty te powinny więc być autentyczne lub jak najbardziej zbliżone do naturalnych wypowiedzi. Kwestia autentyczności jest tu jednak sprawą nie do końca jasną ponieważ, o ile nie ma większych trudności ze znalezieniem odpowiedniego tekstu pisanego przeznaczonego do testowania sprawności czytania, zdobycie autentycznego zapisu języka mówionego jest rzeczą niezwykle trudną. Dostępne nagrania są raczej dźwiękową realizacją tekstów pisanych, niż zapisami spontanicznych działań językowych. Dominują formy monologowe: opisy, opowiadania, relacje przy braku rozmów, a jeżeli już można na nie natrafić, to reprezentują one formalną odmianę języka. Oczywiście lektor może wykorzystać fragmenty programów radiowych, telewizyjnych, seriali, filmów czy piosenek. Należy jednak pamiętać, że w ogromnej przewadze są to teksty wtórne. Jak więc uzyskać zapis autentycznej rozmowy? Jednym z rozwiązań jest przygotowywanie tzw. scenariuszy z zaznaczeniem sytuacji komunikacyjnej oraz konkretnym zadaniem. W ten sposób zniwelować można zjawisko braku naturalności nagrania, ponieważ osoby biorące udział w dialogu nie odczytują tekstów, ale odgrywają swoje role, używając naturalnego języka. Poniżej przedstawiam przykładowy scenariusz rozmowy argumentacyjnej dla studentów średniozaawansowanych:

1. Jesteś córką. Masz 18 lat i mieszkasz z rodzicami. Uczysz się w klasie maturalnej. Kilka miesięcy temu spotkałaś Marka i uważasz, że jest on miłością twojego życia. Postanawiacie się pobrać jeszcze przed maturą. Informujesz o tym rodziców. Rodzice się nie zgadzają.

2. Jesteś matką Joanny. Uważasz, że nie powinna jeszcze wychodzić za mąż, chociaż lubisz Piotra. Próbujesz jej wytłumaczyć, że to nie jest najlepszy pomysł.

3. Jesteś ojcem Joanny. Nie lubisz Piotra i nie chcesz, żeby twoja córka się z nim spotykała. Na ślub stanowczo się nie zgadzasz.

Zarysowana powyżej sytuacja być może nie należy do codziennych działań komunikacyjnych, niemniej jednak rozmowa na temat osoby trzeciej, która nie bierze udziału w rozmowie pozostaje w kręgu doświadczeń każdego. Podobne scenariusze można mnożyć bez końca, tak jak niewyczerpany jest repertuar działań językowych. Należy jednak pamiętać, aby zachować prawdopodobieństwo napotkania tego typu tekstów w sytuacjach komunikacyjnych, w których znaleźć może się zarówno student-obcokrajowiec jak i rodzimy użytkownik danego języka.

## TRANSKRYPTY TEKSTÓW Z JĘZYKA POLSKIEGO

## 1.

Kto to zrobił? Dlaczego? – zastanawiali się ludzie w słowackim miasteczku Nitra. Na jednym z osiedli rozbite zostały prawie wszystkie tafle szkła na przystankach autobusowych. A wszystko to przez kobietę. W wyniku intensywnego śledztwa, jakie w tej sprawie prowadziła miejscowa policja, udało się ustalić, że sprawcami nie są, jak oczekiwano, miejscowi pijaczkowie, ale uczniowie szkół średnich i studenci. Ogromne szyby rozbijali tylko dlatego, aby zdobyć ukryty za nimi plakat przedstawiający czarnoskórą modelkę Naomi Campbell. Kiedy miejscowe agencje reklamowe zwróciły się do policji z prośbą o pomoc, otrzymały kuriozalną odpowiedź. Słowaccy stróże porządku publicznego zasugerowali agencjom, aby po prostu zmieniły plakat. Dopiero to dość radykalne rozwiązanie doprowadziło do zmiany sytuacji. Opatrzne szybami reklamowe witryny na przystankach autobusowych w Nitrze są już na szczęście całe. O tym, jak wielkie zainteresowanie wywołała Naomi Campbell w Nitrze na Słowacji, świadczy fakt, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy pracujący w cywilu policjanci zatrzymali sprawców rozbicia aż 2000 szklanych witryn.

## 2.

Było to w lecie, dwa – nie, trzy lata temu. Byłem wtedy na wakacjach w Norwegii, u mojego dobrego kolegi, Ingvara, który studiuje w Polsce, w Krakowie, a mieszka w Oslo. W końcu lipca pożegnałem się z Ingvarem i pojechałem autostopem na północny zachód, do Bergen. Stamtąd odpływał statek, którym chciałem popłynąć na Islandię. Podróż statkiem miała trwać pięćdziesiąt dwie godziny. Wyplłynęliśmy rano. Z początku morze było spokojne, ale już po kilku godzinach zaczął się sztorm. Statek był niewielki, więc huštało strasznie! Wszyscy pasażerowie, głównie turyści z Europy, leżeli na podłodze i cierpliwie czekali, aż sztorm minie. Sztorm nie miał jednak wcale zamiaru mijać. Ja też nie czułem się zbyt dobrze. Leżałem, jak inni, na podłodze, jadłem tylko czekoladę i próbowałem spać. Wiedziałem z folderu, że statek miał w planie osiem godzin przerwy w Torshavn, stolicy Wysp Owczych. Leżałem i marzyłem tylko o tym, żeby wreszcie skończyła się ta piekielna huśtawka. W pewnej chwili zauważyłem, że statek znów płynie spokojnie i że zbliżamy się do jakiegoś portu – zrozumiałem, że jesteśmy w Torshavn. Ucieszyłem się, że za chwilę znów będę mógł chodzić po ziemi, która się nie rusza, i że będę mógł coś zjeść. Byłem diabelnie głodny. [...]

### 3. Komunikat Centrum Badania Opinii Społecznej na temat stosowania kar fizycznych wobec dzieci

Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) przeprowadziło sondaż na temat stosowania kar fizycznych wobec dzieci. Okazuje się, że 52% rodziców to zdecydowani przeciwnicy stosowania kar. Jako inne metody – lepsze i skuteczniejsze – wymieniają oni poświęcenie dziecku więcej uwagi (70%), tłumaczenie, że źle postępuje (69%) oraz wskazywanie wzorów godnych naśladowania (59%). Z drugiej strony aż 41% sądzi, że lanie jest niezbędnym elementem wychowania, a według 47% kara taka jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Taki rozkład odpowiedzi sugeruje, że faktycznie więcej osób bije dzieci niż to deklaruje. Częściej metodę tę akceptują babcie i dziadkowie – osoby powyżej 65. roku życia, a także mieszkańcy małych miast i wsi.

### 4. O małżeństwie i rodzinie

#### Tekst 1

Wydaje się, że potrzeba „bycia ważnym” jest jednym z takich najważniejszych doświadczeń w naszym życiu. To doświadczenie „bycia ważnym” można przeżyć tylko w takiej bardzo ciepłej atmosferze rodziny. To oczywiste, że jesteśmy ważni dla osób, które nas kochają. I takimi osobami od samego początku naszego życia są nasi rodzice. I dlatego też dziecko, które jest szanowane, kochane, które w takich najważniejszych momentach w swoim życiu może liczyć na tych najbliższych, kocha zarówno swoich rodziców, jak i w sposób naturalny siebie. Ludzie, którzy byli traktowani przez swoich rodziców jako te istoty najważniejsze, w sposób zupełnie naturalny, będą tak samo traktować swoje dzieci, jak i innych ludzi. Dlatego właśnie zaspokajanie w dzieciństwie

tej..., tej zupełnie najważniejszej potrzeby, potrzeby miłości jest tak bardzo ważne. Bo właśnie w zdrowej rodzinie, w rodzinie... w ciepłej atmosferze rodziny, uczymy się, jak kochać drugiego człowieka i siebie samego.

#### Tekst 2

W mojej rodzinie brat od czasu do czasu wyrzucał śmieci i sprzątał swój pokój. A ja? Ja musiałam robić wszystko. Myślę, że w większości polskich rodzin taki jest właśnie system wychowawczy – bardzo tradycyjny. Ciągłe od chłopca wymagamy przysłowiowego wynoszenia śmieci, natomiast wszystkie inne obowiązki domowe tradycyjnie należą do dziewczynki. Później dziwimy się i nie rozumiemy, dlaczego ci prawdziwi mężczyźni i stuprocentowe kobiety nie umieją ze sobą żyć. Naprawdę szkoda, że rodzice nie myślą o tym, że te wzory z domu rodzinnego dzieci powtarzają w swoich małżeństwach.

#### Tekst 3

Och! Małżeństwo dawniej? Dawniej, proszę państwa, małżeństwo było po prostu interesem. Bogaty kawaler zenił się z bogatą panną. Wybór małżonka był podyktowany interesami rodzinnymi obu stron, głównie obowiązkami... pozycją majątkową. Dzisiaj... dzisiaj ludzie sami wybierają partnerów życiowych i pobierają się najczęściej z miłości. Jednocześnie myślą, że uczucie to jest im dane raz na zawsze, i... że nie wymaga żadnej troski i mądrej pielęgnacji. Są absolutnie przekonani, że będzie trwało wiecznie, i... że zawsze będzie tak samo silne i świeże. W jednym z naszych badań socjologicznych na pytanie: jak pan, jak pani rozumie stwierdzenie, że uczucie w małżeństwie trzeba pielęgnować – wiecie co odpowiedzieli?

Większość małżonków nie potrafiła dać żadnej odpowiedzi i zastanawiała się nad tym problemem dopiero po raz pierwszy.

#### 5.

- Dzień dobry Państwu!
- Jak tam temperatury?
- Tak, właśnie stamtąd wróciłam i zachęcam wszystkich Państwa, żebyście tam wszyscy pojechali, bo ja bym najchętniej już dzisiaj tam wróciła.
- Marek przed chwilą mówił, że był tam kilka lat temu i też by chętnie tam wrócił.
- Oj, tak. To jest moje marzenie.
- Tak. Ja sobie nie zdawałam sprawy, że to jest tak wspaniały kraj, tak wspaniałe otoczenie. Temperatura tam mniej więcej 23–26 stopni, a więc taki dobry początek lata.
- A poza tym klimat przecudowny, ponieważ jest tam sucho, więc dla Europejczyków wymarzony klimat. Czujemy się tam doskonale. Przejrzystość powietrza, światło, kolory, jest tam przemierzanie różnych tak cudownych widoków, że praktycznie bez przerwy człowiek odwraca głowę o 360 stopni i za bardzo nie wie, na co patrzeć.
- Była Pani tylko na południu, czy również w innych częściach południowej Afryki?
- Byłam tam... byłam tam tylko przez kilka dni. W związku z tym były to wycieczki wszystkie wokół Kapsztadu.
- No właśnie, bo na południową Afrykę to trzeba sobie z miesiąc przynajmniej zarezerwować.
- Ja bym... ja bym proponowała, że to jest idealne miejsce, żeby zacząć oglądanie Afryki właśnie od Kapsztadu. I co jest kapitalnego też, że lecąc z Europy, nie ma żadnej zmiany czasu dla nas, więc przylatujemy tam jakby w realnym czasie; na pokładzie samolotu śpiemy, z Londynu to jest 11 i pół godziny, więc można się naprawdę dobrze wyspać w samolocie i już po wyjściu z samolotu ruszyć na zwiedzanie miasta. Tak też zrobiłam, bo prosto z samolotu, z lotniska udałam się na Górę Stołową. No i to, to naprawdę był cudowny początek. Bardzo nowoczesna kolejka, która wwozi w przeciągu 4 minut na tę Górę Stołową i tam można pozostać praktycznie nawet cały dzień, bo powierzchnia jakby do zwiedzania jest, bo to płaskie jest, jak sama nazwa wskazuje – można tam pozostać cały dzień i obejść prawie całą tę górę. Są szlaki wyznaczone – bardzo dobrze jest to zorganizowane, a tam wiele atrakcji – między innymi miejscowe zwierzątka, które są tak zaprzyjaźnione z turystami, że prawie otwierają plecaki. Są małpki, które, no, bez pardonowo



zupełnie, zaprzyjaźniają się z turystami. Ja byłam świadkiem właśnie takiej przygody jednej z turystek, której małpa wyrwała plecak. Pani była przerażona, nie wiedziała, czy tę małpę gonić, czy ma ten plecak już oddać, bo zwierzę dosyć duże – mniej więcej połowy mojej postury, tak że nie jakaś maleńka małpeczka.

I ta małpa sobie spokojnie wyjęła dwa zawiniątka kanapek, a plecak porzuciła.

#### BIBLIOGRAFIA

Davies A., Widdowson H. G., 1983, *Czytanie i pisanie*, [w:] J. P. B. Allen, S. Pit Order, A. Davies (red.), *Kurs edynburski językoznawstwa stosowanego*, t. II, Warszawa, s. 135–157.

Państwowe Egzaminacje Certyfikacyjne z Języka Polskiego jako Obcego. Przykładowy test dla poziomu średniego ogólnego: PL-B2, 2003, Warszawa.

Perman A., 1996, *Gold. First Certificate Practise Exams*, Longman.

Pisarkowa K., 1978, *Zdanie mówione, a rola kontekstu*, [w:] T. Skubańska (red.), *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław-Warszawa, s. 7–20.

Standardy wymagań egzaminacyjnych, 2003, Warszawa.

Żydek-Bednarczyk U., 1994, *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice.